

Twój bank



**Dlaczego
warto korzystać
z biometrii?**

**Kredyt
mieszkaniowy
z niskim
oprocentowaniem**

**TEMAT NUMERU
Rachunek
dla nastolatka –
jakie to proste!**



Rejonowy Bank Spółdzielczy
w Lututowie

Spis treści

4 Rachunek dla nastolatka –
jakie to proste!

6 Kredyt mieszkaniowy z niskim
oprocentowaniem

8 Nieważne, z jakiej pozycji startujesz –
ważne, dokąd zmierzasz

9 Dbamy o potrzeby seniorów
Jak doładować telefon?

10 Pranie pieniędzy w bankach –
co to właściwie znaczy?

12 Tu bije serce regionu
Wywiad z Markiem Kielerem,
starostą powiatu wieluńskiego

14 Wacław Żbikowski – człowiek orkiestra

19 Dlaczego warto korzystać z biometrii?

20 Krzyżówka



TEMAT NUMERU

Rachunek dla nastolatka –
jakie to proste!

Czytaj na stronie 4.

SGB Rejonowy Bank Spółdzielczy
w Lututowie

Twój Bank, Czasopismo Klientów Rejonowego Banku Spółdzielczego
w Lututowie, nr 1 (46)

Wydawca:

Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie

ul. Klonowska 2

98-360 Lututów

www.rbs.lututow.pl

Redakcja,

opracowanie graficzne, druk:

IKROPKA, ul. Kustronia 56A,

30-433 Kraków

www.ikropka.com



Rejonowy Bank Spółdzielczy
w Lututowie

*Wszystkim naszym Partnerom, Klientom
i Współpracownikom życzymy zdrowych,
pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości, radosnego,
wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie
rodziny i wśród przyjaciół. Wesolego Alleluja!*

*Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz Pracownicy Rejonowego Banku
Spółdzielczego w Lututowie*

Drodzy Czytelnicy,

Cieszymy się, że kolejny numer naszego magazynu trafia do Państwa rąk. W tym wiosennym wydaniu nie tylko przybliżamy istotne dla regionu tematy i edukujemy na temat bankowości, ale także życzymy wszystkiego dobrego z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych.

Wierzimy, że determinacja, praca i zaangażowanie mogą przynieść realną zmianę. Na str. 8 znajdą Państwo historię lokalnych bohaterów, którzy kierując się tymi wartościami, osiągnęli wspaniałe sukcesy. O sile pasji rozmawialiśmy także z panem Wacławem Żbikowskim – wywiad publikujemy na str. 14–18.

Kontynuujemy cykl „Dbamy o potrzeby seniorów”. W tym numerze przybliżamy, jak w łatwy i szybki sposób można doładować telefon za pomocą bankomatu. O prostych pięciu krokach przeczytają Państwo na str. 9. Nie zapominamy także o młodości. Z myślą o niej na str. 4–5 publikujemy tekst Iwony Kopeć-Magdy, wiceprezes zarządu ds. ekonomiczno-handlowych w RBS w Lututowie, o pierwszym koncie bankowym.

Na str. 20 pojawiła się krzyżówka, za której rozwiązanie czekają miłe upominki. Zapraszamy do zabawy!

Życzymy przyjemnej lektury.
Redakcja

Iwona Kopeć-Magda

Rachunek dla nastolatka – jakie to proste!

Chcemy, aby oferta naszego Banku była pełna nowoczesnych produktów, wśród których każdy znajdzie coś dla siebie: zaczynając od naszych najmłodszych Klientów, poprzez osoby, które mają już doświadczenie we współpracy z bankiem, przedsiębiorców, rolników, na seniorach kończąc. Skupmy się jednak na najmłodszych...

Iwona Kopeć-Magda

W swojej pracy zawodowej ogromną wagę przywiązuję do relacji z drugim człowiekiem. Możliwość poznawania nowych osób, dzielenie się z nimi wiedzą i doświadczeniem, a także czerpanie z ich doświadczeń zawsze dawało i nadal daje mi wielką radość i energię do działania. Dlatego bardzo cieszę się, że mogę pełnić funkcję Wiceprezesa Zarządu ds. Ekonomiczno-Handlowych w Rejonowym Banku Spółdzielczym w Lututowie. Zarządzanie tak ważnym obszarem, jakim są relacje z naszymi Klientami, dbanie o jakość obsługi w placówkach, rozwój pracowników będących w bezpośrednim kontakcie z Państwem, daje mi ogromną satysfakcję i stawia przede mną nowe wyzwania każdego dnia.

Wiemy, jak ważna jest edukacja finansowa od najmłodszych lat, dlatego obszarem, do którego przywiązujemy bardzo dużą wagę, jest oferowanie rozwiązań stworzonych specjalnie dla naszych najmłodszych, 13-letnich klientów, którzy mogą już rozpocząć swoją przygodę z bankiem.

Specjalnie dla nich wprowadziliśmy do naszej oferty rachunek RBS Młodzież, który daje możliwość posługiwania się kartą płatniczą oraz dostęp do pieniędzy za pomocą aplikacji mobilnej SGB Mobile lub Nasz Bank. To rozwiązania, które pozwolą naszym pociechom nauczyć się zarządzania swoimi pieniędzmi, co jest umiejętnością bardzo przydatną w dorosłym życiu. Zapewnią również bezpieczeństwo naszych dzieci – dzięki płatności BLIKIEM, telefonem, zegarkiem czy kartą nie będą musiały nosić gotówki i narażać się na jej zgubienie lub ataki ze strony potencjalnych obserwujących złodziei.

Posiadanie przez dziecko własnego konta, zasilanego z konta rodziców lub poprzez wpłaty w oddziale, pozwoli mu nauczyć się oszczędzania i kontrolowania wydatków. Dzięki powiadomieniu przesyłanemu na telefon dziecko od razu dowie się o zmianie salda na rachunku.

Rejonowy Bank Spółdzielczy
w Lututowie zmienia się dla Was.

Rozwiązanie, o którym mówimy, nie wiąże się z opłatami za otwarcie i prowadzenie rachunku, wypłatę środków w bankomatach sieci SGB, korzystanie z aplikacji mobilnej czy płatności bezgotówkowe za zakupy.



Posiadanie przez dziecko
własnego konta pozwoli
nauczyć się oszczędzania
i kontrolowania
wydatków.



Zachęcam Państwa do udania się ze swoim dzieckiem do placówki Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie, aby mogło ono, po udzieleniu przez Państwa zgody, podpisać swoją pierwszą umowę z Bankiem. Proszę pamiętać o zabraniu przez Państwa dowodu osobistego, a przez dziecko – legitymacji szkolnej lub dowodu. Jako mama uczę swojego syna oszczędzania już od najmłodszych lat – początkowo w tradycyjny sposób, wrzucając pieniądze do skarbonki, teraz w SKO. Wiem, że gdy tylko skończy 13 lat, udam się z nim do naszego Banku, aby mógł otworzyć swoje pierwsze konto.

Wychowując nasze dzieci w wartościach, które są nam bliskie, możemy wpływać na świat, chociażby ten w naszym bliskim otoczeniu. Wiem, że jako Bank także możemy zmieniać świat, jednocześnie odpowiadając na jego potrzeby.

Z poważaniem
Iwona Kopeć-Magda



Iwona Kopeć-Magda

Kredyt mieszkaniowy z niskim oprocentowaniem

Gdzie najlepiej jest szukać rzetelnych informacji na temat kredytu mieszkaniowego? Zdecydowanie u specjalisty. Aby przybliżyć Państwu ten temat, rozmawiamy z panią Magdaleną Przysiewek, Starszym Doradcą Kredytowym naszego banku.

Pani Magdalena Przysiewek swoją przygodę z Rejonowym Bankiem Spółdzielczym w Lututowie rozpoczęła w 2003 roku jako stażystka. Jest magistrem Wyższej Szkoły Zarządzania we Wrocławiu na kierunku zarządzanie i marketing oraz specjalizacji zarządzanie finansami, a w 2012 roku ukończyła studia podyplomowe w Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu z zakresu bankowości. Posiada Europejski Certyfikat Bankowca i stopień zawodowy Dyplomowanego Pracownika Bankowego w ramach Systemu Standardów Kwalifikacyjnych w Bankowości Polskiej.

„Bank umożliwił mi odbycie wielu szkoleń i kursów, które pozwoliły mi zdobyć wiedzę i doświadczenie, które wykorzystuję obecnie w swojej pracy” – mówi.

Pani Magdalena pracuje w Oddziale w Wieruszowie jako Starszy Doradca Kredytowy. Zajmuje się udzielaniem kredytów dla osób fizycznych, czyli kredytami gotówkowymi w rachunku płatniczym, jak również kredytami mieszkaniowymi.

Pani Magdaleno, jak wygląda oferta kredytu mieszkaniowego Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie?
Nasz bank na rynku lokalnym wyróżniając



Magdalena Przysiewek

korzystne warunki kredytu mieszkaniowego. Kredyt skierowany jest do osób fizycznych, które posiadają pełną zdolność do czynności prawnych, stałe źródło dochodu, zdolność kredytową i wymagany wkład własny. Kredyt może być przeznaczony na zakup mieszkania, budowę domu, remont, adaptację pomieszczeń na cele mieszkaniowe, czy też na zakup działki budowlanej. Kredytem

takim można również spłacić kredyt mieszkaniowy zaciągnięty w innym banku, który ma dużo gorsze warunki cenowe. Atrakcyjność kredytu polega na elastycznym oprocentowaniu, uzależnionym od wniesionego wkładu własnego oraz spłacie kredytu rozłożonej na okres do 25 lat. Sama procedura złożenia wniosku nie jest skomplikowana i nie wymaga specjalistycznych dokumentów.

Na czym polega nowa promocja banku?

Obecnie Bank po raz kolejny oferuje kredyt mieszkaniowy na promocyjnych warunkach. Od 21.02.2022 r. do 31.12.2022 r. można skorzystać z niższego oprocentowania kredytu i prowizji 0%. Wystarczy jedynie złożyć wniosek kredytowy wraz z wymaganymi dokumentami i podpisać umowę kredytową w okresie promocyjnym. Z kredytu mogą skorzystać wszyscy, nie tylko aktualni Klienci Banku.

Jak podwyżki stóp procentowych wpływają na zainteresowanie kredytami mieszkaniowymi?

Rada Polityki Pieniężnej już kolejny raz podwyższyła stopy procentowe, co przekłada się na wzrost wskaźnika WIBOR, od którego liczone jest oprocentowanie kredytu mieszkaniowego. Klienci odczuwają to poprzez zwiększone raty kredytu. Podwyższone oprocentowanie oznacza rosnące koszty kredytu i obniżenie zdolności kredytowej. W konsekwencji może to wpłynąć na brak możliwości zaciągnięcia kredytu. Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie, mając na uwadze aktualną sytuację gospodarczą w Polsce, tj. wysoką inflację oraz rosnące ceny, wychodzi naprzeciw Klientom, oferując niższe oprocentowanie dla kredytów mieszkaniowych.

Co powiedziałyby Pani Klientom, którzy chcieliby skorzystać z kredytu mieszkaniowego w Rejonowym Banku Spółdzielczym w Lututowie?

Decyzja o zaciągnięciu kredytu mieszkaniowego nie należy do najłatwiejszych. To w końcu zobowiązanie na wiele lat, które ma znaczny wpływ na naszą przyszłość. Przygotowując się do wzięcia kredytu mieszkaniowego, należy ustabilizować swoje dochody, zadbać o pozytywną historię kredytową oraz uporządkować obecne zobowiązania finansowe.



Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie, mając na uwadze aktualną sytuację gospodarczą w Polsce, tj. wysoką inflację oraz rosnące ceny, wychodzi naprzeciw Klientom, oferując niższe oprocentowanie dla kredytów mieszkaniowych.



Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie to nowoczesny i godny zaufania Bank, budujący wiarygodne i długotrwałe relacje z Klientami. Jest Bankiem o ustabilizowanej pozycji rynkowej. Nasze placówki są bardzo blisko Klienta, więc decydując się na kredyt mieszkaniowy, Klienci mogą liczyć na pomoc w skompletowaniu dokumentów, jak również w wypełnianiu wniosków. Mamy jasno określone warunki kredytowe, podejmujemy szybkie decyzje kredytowe, indywidualnie podchodzimy do każdego Klienta oraz jego potrzeb. Oferta kredytowa jest tak przygotowana, aby Klienci mogli realizować swoje inwestycje i spełniać marzenia o własnym mieszkaniu pomimo rosnących stóp procentowych.

Dziękuję za uwagę i zapraszam do skorzystania z oferty naszego Banku.



Rejonowy Bank Spółdzielczy
w Lututowie



Promocja kredytu mieszkaniowego

Zbuduj z nami dom swoich marzeń III

Przeznaczenie kredytu:

- zakup lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, budowę / rozbudowę / dokończenie budowy / domu jednorodzinnego,
- nabycie własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego,
- przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w prawo własności,
- remont nieruchomości mieszkalnej,
- zakup działki budowlanej,
- inne cele związane z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych.

Korzyści dla Ciebie:

- prowizja przygotowawcza 0 zł,
- długi okres kredytowania,
- elastyczność i indywidualne podejście do każdego klienta,
- szybka decyzja kredytowa.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania od 3,64%*

* przy wkładzie własnym w inwestycje co najmniej 50%

Promocja obowiązuje od 21 lutego 2022 r. do 31 grudnia 2022 r. włącznie, polega na obniżeniu oprocentowania kredytu i niepobieraniu prowizji przygotowawczej za udzielenie kredytu.

Szczegółowe warunki promocji określa „Regulamin promocji kredytu mieszkaniowego – Zbuduj z nami dom swoich marzeń III w Rejonowym Banku Spółdzielczym w Lututowie” dostępny w placówkach Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie oraz na stronie www.rbs.lututow.pl.

Nieważne, z jakiej pozycji startujesz –
ważne, dokąd
zmierzasz



Od góry: Pan Andrzej Kuch, Pan Marcin Topór, Pani Patrycja Zawierta

Lokalni bohaterowie
Zaczynaliśmy jako niewielki, lokalny bank, który przez konsekwentne działania i determinację osiągnął pozycję silnej i godnej zaufania instytucji. Dzięki ambicjom, stałemu rozwojowi, pracy i zaangażowaniu wszystkich pracowników możemy dziś wspierać życie lokalnych środowisk. Z naszym wsparciem bohaterowie regionu osiągają wspaniałe sukcesy.

Poznajcie bohaterów naszego regionu i filmu:
Pan Andrzej Kuch – mistrz Polski w skoku w dal, który bez wsparcia „wielkich instytucji sportu” ciężką pracą zdobył tytuł.

Pan Marcin Topór – działacz charytatywny, strażak ochotnik i inicjator Gaszyn Challenge, który pomimo pracy znajduje czas na organizację akcji i osiąga wspaniałe wyniki.

Pani Patrycja Zawierta – mistrzyni kolarstwa górskiego w kategorii Juniorzy, która udowadnia, że jeżeli uwierzymy w siebie, to możemy odnosić sukcesy pomimo przeciwności losu.

Podążając ich ścieżkami, można osiągnąć prawdziwy sukces!

Bądź najlepszą wersją siebie
Idąc za przykładem bohaterów naszego filmu, powinniśmy wierzyć, że nieważne jest, z jakiej pozycji startujesz – ważne, dokąd zmierzasz. Bank tak jak oni stale chce pomagać innym oraz działać najlepiej, jak potrafi. Codziennie podejmujemy działania, które pozwalają zapewnić Państwu produkty i usługi na najwyższym poziomie. Podlegają one ciągłym innowacjom, by być bezpiecznymi i nowoczesnymi, choć nie prezentujemy tego w reklamach telewizyjnych w najlepszym czasie antenowym.

Jesteśmy bankiem lokalnym z Lututowa, nie z dużego miasta – tak jak nasi bohaterowie. Znajdujemy się jednak w czołówce banków, jeżeli chodzi o produkty, usługi, obsługę klienta czy kondycję finansową. Pokazujemy, że pomimo przeciwności losu warto być najlepszą wersją siebie.

Siła w młodych
Pasja, która drzemie w naszych bohaterach, inspirowała nas do zwracania się do młodego pokolenia, nawiązywania z nimi kontaktu i ułatwiania im codzienności. Chcemy im

Przedstawiamy nasz nowy film prezentujący krótką historię lokalnych bohaterów, z którymi wiele nas łączy. Podobnie jak oni, dzięki ciężkiej pracy i zaangażowaniu możemy świętować dziś sukcesy i inspirować innych.

pomagać, aby uwierzyli w siebie i w to, że pochodzenie z małych miejscowości nie jest ograniczeniem, a może stać się ich siłą. Film dedykujemy każdemu, kto pomimo przeciwności losu stara się być dla innych najlepszą wersją siebie.



Dbamy o potrzeby seniorów
Doładuj swój telefon komórkowy w szybki sposób

Zobacz i przekonaj się sam, jakie to proste!

Drogi Seniorze!
Tym razem chcemy pokazać Ci, jak w prosty i szybki sposób możesz doładować swój telefon komórkowy za pośrednictwem Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie. Usługa doładowań pozwala zasilić telefon obsługiwany przez sieci komórkowe takie jak: T-Mobile, Orange, Heyah, Plus, Play, Cyfrowy Polsat, Lycamobile, Nju, Virgin Mobile oraz wRodzinie (zgodnie z wymogami określonymi przez operatora).

Usługa dostępna jest m.in.:

- w placówce Banku:
 - na stanowisku obsługi
 - w okienku kasy

Wystarczy złożyć dyspozycję, podając pracownikowi Banku swój nr telefonu, wskazać sieć komórkową oraz kwotę doładowania. Dyspozycję potwierdza się podpisem zgodnym ze złożonym w Banku wzorem podpisu.

- w bankomatach Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie przy użyciu usługi biometrii, o której pisaliśmy w ostatnim numerze.

KROK PIERWSZY:
na ekranie zobaczysz
DOSTĘPNE OPERACJE

Wybierz opcję DOŁADOWANIE TELEFONU.

1

Dostępne operacje	
Wypłaty	Nowe hasło
Zapytania	Wpłata gotówki
Płatności	Kredyty/lokaty
Doładowanie telefonu	

KROK DRUGI:
na ekranie zobaczysz
WYBIERZ OPERATORA TELEFONICZNEGO

Wybierz z listy operatora sieci komórkowej (jeżeli na ekranie nie ma twojej sieci komórkowej, skorzystaj z przycisku NASTĘPNY, wówczas rozwinie się kolejna strona listy dostępnych sieci komórkowych).

2

Wybierz operatora telefonicznego	
Orange	
Play	
Plus	Następny
T-Mobile	Wstecz

KROK TRZECI:
wybierz KWOTĘ DOŁADOWANIA

Może ona być z przedziału 5–300. Jeśli się pomylił, możesz ją poprawić, wciskając POPRAW. Jeśli chcesz zaakceptować, wciśnij ENTER, a następnie AKCEPTUJ.

3

Play

wprowadź kwotę (PLN) przedziału 5–300 i naciśnij ENTER

kwota doładowania	
Popraw	Akceptuj

KROK CZWARTY:
WPROWADŹ SWÓJ NUMER

Numer musisz wprowadzić w formacie XXX XXX XXX. Jeśli jest poprawny, naciśnij ENTER (jeśli nie, wciśnij POPRAW). Na końcu wciśnij AKCEPTUJ.

4

Play

wprowadź numer telefonu w formacie XXX XXX XXX i naciśnij ENTER

numer telefonu	
Popraw	Akceptuj

KROK PIĄTY:
WYDRUK POTWIERDZENIA

Na ekranie pojawi się komunikat: Doładowanie telefonu, wybrany operator (np. ORANGE), kwota doładowania, numer doładowanego telefonu oraz potwierdzenie przyjęcia do realizacji. Wciskając TAK, wydrukujesz potwierdzenie doładowania.

5

Czy chcesz wydrukować potwierdzenie?

Doładowanie telefonu	
Operator:	Play
Kwota:	5,00
Telefon:	XXX XXX XXX
Doładowanie zostało przyjęte do realizacji i wkrótce pojawi się w telefonie	
Tak	Nie

Pranie pieniędzy w bankach –

co to właściwie znaczy?

Marta Raducka-Puchała



Marta Raducka-Puchała

Większość z nas utożsamia pracę w banku z obsługą klienta. Pracownik banku to ktoś, kto pomaga założyć rachunek, realizuje wypłatę z konta czy udziela kredytu. Mało kto pamięta, że w banku pracuje również

znaczna grupa ludzi, którzy zajmują się analizami, statystykami czy badaniami ryzyka, co ma zapewnić bezpieczeństwo środków przechowywanych przez klientów. Bank to instytucja zaufania publicznego, co wynika nie tylko z lat do-

świadczeń i wiedzy pracujących tam osób oraz z szeregu zabezpieczeń technicznych, ale również z kontroli sprawowanej przez organy nadzoru, takie jak np. Komisja Nadzoru Finansowego czy Generalny Inspektor Informacji Finansowej. Banki obłożone są wieloma obowiązkami, do których należy m.in. wdrażanie procedur służących przeciwdziałaniu praniu pieniędzy. „Pranie pieniędzy” to pojęcie, które większość z nas zna z filmów sensacyjnych. Zupełnie nie zdajemy sobie sprawy, że jego przejawy mogą czyhać tuż za rogiem. Zacznijmy więc od definicji. Oficjalnie została ona zawarta w art. 299 k.k., ale najprościej mówiąc – „pranie pieniędzy” to legalizacja środków uzyskanych w sposób nielegalny. Pieniądże te pochodzą z działalności przestępczej, np. z kradzieży, handlu narkotykami, bronią, ludźmi, czy z działalności prowadzonej bez zezwolenia lub nieopodatkowanej – tzw. „szarej strefy”.



„Pranie pieniędzy” to pojęcie, które większość z nas zna z filmów sensacyjnych. Zupełnie nie zdajemy sobie sprawy, że jego przejawy mogą czyhać tuż za rogiem.



Pranie pieniędzy to nie to samo, co ich fałszowanie, choć tego typu działania mogą pośrednio prowadzić do omawianego procederu. Pranie pieniędzy jest ściśle związane z działalnością przestępczą, i to często w jej najgroźniejszym wymiarze, czyli z przestępczością zorganizowaną. Świadczy o tym chociażby geneza terminu „pranie pieniędzy”, który powstał w okresie prohibicji w USA. Za ojca legalizacji nielegalnych dochodów uważa się słynnego gangstera Meyera Lansky’ego, który jako pierwszy wykorzystał prowadzenie drobnych działalności handlowo-usługowych, takich jak np. sklepy spożywcze, myjnie i pralnie publiczne, do ukrycia rzeczywistych obrotów.

Aby zrozumieć skomplikowany proceder prania pieniędzy, należy przyrzeć się jego czterem etapom. Faza wstępna wiąże się z czynem zabronionym, czyli popełnieniem przestępstwa bazowego, np. produkcją i sprzedażą narkotyków czy oszustwem podatkowym. Cechą charakterystyczną pierwszego etapu prania pieniędzy jest odizolowanie kapitału od terenu działalności przestępczej. Przykładem tego typu działań może być np. przemyt pieniędzy przez granicę lub transfer dóbr luksusowych. Faza druga, często nazywana lokowaniem, polega na fizycznym wprowadzeniu nielegalnych środków do systemu finansowego (zwykle poprzez wpłatę na rachunek bankowy oraz mieszanie nielegalnych środków z dochodami pochodzącymi z legalnej działalności gospodarczej). To pierwszy moment, kiedy bezprawnie uzyskane środki stykają się z legalnym rynkiem finansowym. W tym miejscu po raz pierwszy pojawiają się banki. Faza trzecia, czyli maskowanie, to z reguły dokonywanie szeregu operacji finansowych, które zacierają ślad po prawdziwym źródle pochodzenia środków. Ostatni etap procesu prania pieniędzy to integracja. Polega

ona na uzyskaniu „usprawiedliwienia” dla pojawienia się znacznych środków materialnych w legalnym obrocie gospodarczym. Dzięki temu dotąd „brudne” pieniądze uzyskują pozory legalności i mogą być ze swobodą wykorzystywane przez ich właścicieli.



Pamiętajmy, że pranie pieniędzy nie dotyczy jedynie dużych aglomeracji miejskich i banków komercyjnych o krajowym zasięgu. Przestępcy często biorą na cel mniejsze instytucje, licząc na niewiedzę ich pracowników.



W związku z tym, że w fazach drugiej, trzeciej i czwartej do prania pieniędzy wykorzystywane są banki, organy nadzoru nakładają na nie szereg obowiązków, których głównym celem jest oszacowanie ryzyka prania pieniędzy, jakie niesie ze sobą współpraca z każdym z klientów. Oceniając ryzyko klienta, bank powinien wziąć pod uwagę szereg czynników, takich jak: kraj pochodzenia; zajmowanie eksponowanego stanowiska politycznego (PEP); produkty, z których klient zamierza korzystać; branżę, w ramach której prowadzi działalność gospodarczą; czy współpracę z krajami uważanymi za posiadające strategiczne braki w zakresie procedur ppp i ft.

Prawo stawia bankom wysokie wymagania. Nakłada na nie obowiązek dyspono-

wania wiedzą na temat klientów, charakteru ich transakcji i źródeł pochodzenia wartości majątkowych. Stąd biorą się pytania pracowników banku m.in. o pochodzenie wpłacanej gotówki czy prośby o przedstawienie faktur, umów lub innych dokumentów, które potwierdziłyby deklarację klienta. Warto pamiętać, że pytania nie są spowodowane ciekawością, ale obowiązkami, z których instytucje finansowe w myśl Ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu muszą się wywiązywać, aby chronić uczciwych klientów przed zagrożeniami wynikającymi z prób prania pieniędzy.

Pamiętajmy, że pranie pieniędzy nie dotyczy jedynie dużych aglomeracji miejskich i banków komercyjnych o krajowym zasięgu. Przestępcy często biorą na cel mniejsze instytucje, licząc na niewiedzę ich pracowników. Udowadniajmy im, że się mylą. Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie to kompetentna kadra, która bez wyjątków realizuje zasady określone w procesach przeciwdziałania praniu pieniędzy. Jesteśmy przekonani, że możemy liczyć na zrozumienie i współpracę naszych klientów w tym względzie.

Korzystałam z następujących źródeł:

1. Kwartalnik „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, m II–IV, Przemysław Szewczuk, Problematyka prania brudnych pieniędzy w regulacjach prawnomiędzynarodowych, europejskich i krajowych.
2. Materiały ze szkolenia Joanny Pałgan „Obowiązki banku i jego pracowników w temacie przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowania terroryzmu w nowej ustawie o ppp i ft z uwzględnieniem wyników inspekcji organów nadzorczych”, 25.04.2019.

Wywiad z Markiem Kielerem, starostą powiatu wieluńskiego

Tu bije serce regionu

Powiat wieluński leży w południowo-zachodniej części województwa łódzkiego. Składa się z 10 gmin o powierzchni 926 tys. km². Zamieszkuje go ponad 76 tys. mieszkańców, co w skali kraju czyni go powiatem średniej wielkości. Gospodarczo rozwija się głównie w kierunku rolniczo-przemysłowym, choć przemysł zaczyna przeważać. Powiat wieluński może pochwalić się wieloma ciekawymi zabytkami. Rozmawiamy z Markiem Kielerem, starostą powiatu wieluńskiego.

Jak mówi nam Starosta: *Powiat jest bardzo ważną instytucją samorządową. Zajmujemy się sprawami od geodezji po budownictwo, przez wydział komunikacji, edukację, oraz sprawy związane z rolnictwem, ochroną środowiska i leśnictwa. Jesteśmy organem prowadzącym dla pięciu szkół ponadpodstawowych, jednej szkoły specjalnej w Wieluniu oraz Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Gromadzie, w których rozpoczynamy realizację programu „Dostępna Szkoła”. Otrzymaaliśmy na ten cel 1 350 000 zł. Kwota w całości zostanie wykorzystana na poprawę warunków pobytu i edukacji uczniów z niepełnosprawnościami.*

Jak Pan postrzega rozwój powiatu od początku swojej kadencji? Co się udało zrealizować?

Starosta: Pragnę nadmienić, że z samorządem powiatowym jestem związany od 2006 roku jako radny. W 2010 roku zostałem wybrany na funkcję wicestarosty i byłem nim do listopada 2018 roku, kiedy uchwałą Rady Powiatu w Wieluniu powierzono mi bardzo odpowiedzialną funkcję starosty.



Marek Kieler, starosta powiatu wieluńskiego

W obecnej kadencji, tak jak i w poprzednich, naszym celem było pozyskanie jak największej ilości środków zewnętrznych na finansowanie zadań inwestycyjnych dla naszego samorządu. To się nam doskonale udaje. Dzięki tym środkom w obecnej kadencji zrealizowaliśmy wiele zadań we wszystkich obszarach działalności powiatu, poczynając od edukacji, drogownictwa, kultury, sportu, a kończąc na ochronie zdrowia. Przebudowaliśmy wiele kilometrów dróg powiatowych, zakończyliśmy budowę hali sportowej przy ZSZ nr 1 w Wieluniu, wyposażyliśmy szpital w potrzebny sprzęt medyczny oraz rozpoczęliśmy przebudowę Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Wszystkich zadań nie sposób wymienić, bo jest ich naprawdę dużo.

Rozwój gospodarczy powiatu postrzegam bardzo pozytywnie. Nie sposób tego nie

zauważyć, ponieważ zakłady pracy ciągle się rozwijają, wiele osób z ościennych powiatów pracuje w Wieluniu, stan bezrobocia w naszym powiecie utrzymuje się na niskim poziomie, co świadczy o przedsiębiorczości, zaradności oraz gospodarności naszych mieszkańców.

Myślę, że historyczny zasięg ziemi wieluńskiej jest dużo szerszy niż obecne granice powiatu wieluńskiego. W związku z tym można powiedzieć, że w tej części województwa jesteście sercem regionu.

Starosta: Tak, to się zgadza. To serce cały czas bije i to bardzo mocno. Widać to po liczbie osób przyjeżdżających do Wielunia z sąsiednich powiatów. Przyjeżdżają na zakupy czy załatwić różne sprawy urzędowe. Faktycznie ta szeroko rozumiana ziemia

wieluńska obejmowała niegdyś cztery obecne powiaty, tj. powiat wierszowski, oleski, bełchatowski i częstochowski. Do ówczesnego powiatu należały takie miasta jak Wieluń, Wieruszów, Praszka, a także Lututów, który w ostatnich latach nabył prawa miejskie. Z dokumentów historycznych wynika, że w przeszłości Częstochowa także należała do powiatu wieluńskiego. Historyczny powiat obszarowo i ludnościowo był o wiele większy niż obecny. Nie oznacza to jednak, że się nie rozwija, jest wręcz przeciwnie.

Jak ocenia Pan rok 2021? Co udało się zrealizować?

Starosta: W dwóch ostatnich latach jako społeczeństwo walczyliśmy z pandemią. Jeżeli chodzi o inwestycje, to dla powiatu wieluńskiego 2021 był bardzo udanym rokiem. Wykonaliśmy wiele przedsięwzięć,

które są odzwierciedleniem oczekiwań mieszkańców. Do powiatu wieluńskiego spłynęło bardzo dużo dotacji. Powiat wieluński został laureatem konkursu „Nasze Ekologiczne Pracownie” 2020/2021. W ramach programu pod nazwą: „H2O w II LO” w II Liceum Ogólnokształcącym im. Janusza Korczaka w Wieluniu zrealizowaliśmy projekt zaadaptowania pomieszczenia na pracownię chemiczną, którą wyposażono w nowoczesne pomoce dydaktyczne niezbędne do prowadzenia zajęć z przedmiotów przyrodniczych. Przebudowano także wiele kilometrów dróg powiatowych.

Jakie ma Pan plany na 2022 rok?

Starosta: Zawsze w budżecie planowane są nowe inwestycje, kontynuujemy też realizację inwestycji tzw. kilkuletnich. Taką dużą inwestycją jest droga na terenie gminy Osjaków i gminy Konopnica, na którą pozyskaliśmy prawie 30 mln zł dotacji. Tę inwestycję rozłożyliśmy w czasie, bo nie da się ukryć, że powiaty są finansowane w zupełnie inny sposób niż jednostki samorządu gminnego i jest zdecydowanie więcej zadań do wykonania. W tym roku rozpoczęliśmy przebudowę wieluńskiego SOR-u, to koszt blisko 12 mln. W całości jest to pokryte ze środków zewnętrznych, zatem należy się cieszyć. Robimy to z myślą o dobrej obsłudze pacjentów, którzy znajdują się na tym oddziale. Prace mają się zakończyć do końca trzeciego kwartału tego roku. Mamy nadzieję, że wszystko pójdzie pomyślnie i że pandemia nie zablokuje pewnych działań.

Należy podkreślić, że na barkach powiatu spoczywa również całe szkolnictwo ponadpodstawowe i szeroko rozumiana służba zdrowia. Są to duże sprawy, którymi starostwo musi zajmować się na co dzień.

Starosta: Zgadza się. Można powiedzieć, że to jest duże wyzwanie dla powiatu, bo jak wiadomo, służba zdrowia nie jest dofinansowana tak, jak samorządowcy by sobie tego życzyli. Powiat, który prowadzi, jest podmiotem tworzącym dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Mimo trudności staramy się zawsze wyjść z jakimś rozwiązaniem, aby nie wpływało to na działalność pozostałych obszarów, którymi – jak Pan powiedział – jest np. edukacja, z której się bardzo cieszymy, tak jak cieszymy się z naszej młodzieży. To zupeł-

nie inna młodzież niż ta w czasach, kiedy ja byłem młody. Jest bardzo otwarta, zna języki, nie czuje się gorzej od swoich rówieśników z Europy Zachodniej. Jest to bardzo kreatywna młodzież, mająca inny poziom postrzegania świata, tolerancji. Wieluń pod względem edukacyjnym stoi na wysokim poziomie, czego efektem są dobre wyniki z egzaminu maturalnego, jak i z egzaminów zawodowych. Dlatego też należy powiedzieć, że 35% uczniów naszych szkół ponadpodstawowych, czyli szkół średnich, to uczniowie z byłej ziemi wieluńskiej. Na plus jest dla powiatu, że dawne korzenie nie zamarły, tylko ciągle wbijają się pozytywnie w serce, jakim jest powiat wieluński.

Starostwo jest klientem RBS w Lututowie. Jak się układa współpraca? Z jakich produktów korzystacie i jak widzicie dalszą współpracę z Bankiem?

Starosta: Współpraca z Bankiem jest wieloletnia. Z zadowoleniem muszę powiedzieć, że wasza misja jest bardzo potrzebna naszemu społeczeństwu i naszym organizacjom społecznym, ponieważ mogą liczyć na waszą pomocną dłoń. My jako starostwo powiatowe mamy kilkadziesiąt rachunków. Wasza oferta jest bardzo bogata, macie szeroką gamę produktów, z których korzystają nasi mieszkańcy. Powiat również korzysta z tych usług i z dużym zadowoleniem je przyjmuje. W mojej ocenie to zasługa zarówno Zarządu, jak i pracowników. Zawsze jesteście otwarci, blisko nas. Jesteście jak dobry sąsiad, można na was polegać. Chciałbym wam pogratulować, że nadążacie za wszystkimi nowinkami technologicznymi, bo rzadko który bank spółdzielczy ma taką ofertę jak RBS w Lututowie. Posiadacie klientów od rolników po przedsiębiorców, a także Szkolne Kasy Oszczędnościowe. Uczucie naszych młodych mieszkańców oszczędzania. Z punktu widzenia biznesowego nie do końca jest to opłacalne, ale patrząc na młodych, których nauka oszczędzania zaczyna się od szkoły podstawowej, można powiedzieć, że to później w życiu dorosłym procentuje. To jest bardzo ważne, że jesteście blisko ludzi, a jeżeli jest taka potrzeba, to zawsze można na was liczyć. Ponadto działania waszego banku zostały docenione poprzez nagrodę Gospodarczą Województwa Łódzkiego „Biznes na Plus”. Jesteście bankiem godnym zaufania.

Dziękujemy za rozmowę.

Wacław Żbikowski – człowiek orkiestra

Jesteśmy dzisiaj z wizytą u osoby wielu zainteresowań i pasji, którą zna prawie każdy mieszkaniec powiatu wierszowskiego, czyli u pana Wacława Żbikowskiego.

Panie Wacławie, na wstępie może kilka słów o Pana karierze zawodowej. Czym się Pan zajmował zawodowo? **Wacław Żbikowski:** Najpierw pracowałem na poczcie przez sześć i pół roku, potem się z niej zwolniłem. Pracowałem także jako murarz. Karierę zawodową ukończyłem w Państwowej Straży Pożarnej, stamtąd odszedłem na emeryturę.

Kończąc pracę, część ludzi uważa, że to koniec ich aktywności. Pan jest dobitnym przykładem tego, że aktywność na emeryturze dopiero się zaczyna. Jaką ma Pan receptę dla osób przechodzących na emeryturę? **W.Ż.:** To jest słuszne stwierdzenie, bo tak właśnie jest w moim przypadku. Poszedłem na emeryturę w młodym wieku, mając 45 lat. Zastanawiałem się, co ja będę robił, ale szybko podjąłem decyzję, że zaangażuję się społecznie. Tak zostałem wybrany najpierw na radnego gminy, później sołtysa. Zaangażowałem się także w spółkach wodnych i zostałem prezesem ochotniczej straży pożarnej w Cieszęcinie.

Czyli trzeba żyć aktywnie... **W.Ż.:** Tak, trzeba żyć aktywnie. Inaczej nie da rady, bo to pozwoli nam zachować sprawność i utrzymać dobrą formę przez długie lata.



Wacław Żbikowski

Skąd u Pana tak wiele zainteresowań? **W.Ż.:** To są moje marzenia, które chcę spełniać. W młodym wieku lubiłem rower, bieg, muzykę, sport i śpiew. Teraz po prostu te marzenia się spełniają: śpiewam w chórze, jeżdżę na rowerze, biegam, chodzę z kijkami. Wystarczy postawić sobie cele i konsekwentnie je realizować.

Działalność społeczna to Pana pasja. Może wymieni Pan kilka aktywności w tej dziedzinie, żebyśmy mogli przybliżyć Pana sylwetkę. Gdzie Pan działał społecznie, co Pan robił? **W.Ż.:** Przez dwie kadencje byłem radnym gminy, jestem sołtysiem już od 27 lat, prezesem Straży Pożarnej 25 lat, przewodniczącym



cym Gminnej Spółki Wodnej w Wieruszowie od 20 lat, przewodniczącym Związku Spółek Wodnych w Kępnie od niedawna, a także prezesem koła emerytów. Pełniłem jeszcze wiele innych funkcji, jednak nie sposób wszystkich wymienić. Te są najważniejsze, w większości pełnię je cały czas. Obecnie nie jestem tylko radnym, w pozostałych instytucjach też nadal aktywnie działam.

Sport, działalność społeczna, także kulturalna... Można powiedzieć, że jest Pan człowiekiem orkiestrą, który ma wiele pasji i je realizuje. Ostatnio słyszałem, że został Pan pomocnikiem organisty. Co jeszcze w zanzadru ma Wacław Żbikowski? Myślę, że są jeszcze dziedziny, w których Pan spróbuje swoich sił. **W.Ż.:** Nieustannie próbuję moich sił. Ostatnio podjąłem decyzję, aby zacząć morsować. Nie jest to łatwe, ale zdecydowałem się, morsuję i czuję się dobrze.

Nie bał się Pan tego wyzwania? **W.Ż.:** Trochę się bałem, ale spróbować trzeba wszystkiego. Jeżeli się nie spróbuje, to się nie wie, czy można wejść do tej wody, czy można biegać, czy można iść z kijkami. Trzeba zmagać się z tymi dyscyplinami.

My jako Bank także zauważyliśmy to nowe hobby, oglądając informacje społeczne powiatu wierszowskiego. Może przybliży Pan nową pasję naszym czytelnikom? **W.Ż.:** Odważyłem się na nowe hobby, bo namówiła mnie koleżanka Asia, która morsuje. Nie chciałem być gorszy, pojechałem z nią na pierwsze morsowanie. Tutaj musi być mocna psychika, żeby wejść do zimnej wody. Najpierw

trzeba było wykuć przerębel. Odwaga, psychika, która mówi: „idź, nie bój się, bo tam jest fajnie”. Także stanowczość jest ważna. Dla mnie to morsowanie jest przypadkowe. Nigdy nie myślałem, że w tym wieku będę morsować. Udałem się na to morsowanie, widziałem tylu ludzi, 50–60 osób, wszyscy się rozbiegają, to ja nie będę gorszy i również się rozebrałem. Pierwszy jest bieg, rozgrzewka, od 1,5 km do 2 km. Po tej rozgrzewce prosto do wody, nie myśląc, że tam jest zimno. W ciągu pięciu minut byłem w wodzie.

Pan lubi wyzwania. Morsowanie zostało już zrealizowane, czy jakieś kolejne szykują się na ten rok? **W.Ż.:** Sportowe na pewno się szykują. Mocno trenujemy z Tadeuszem, moim kolegą – mistrzem Polski w nordic walking. W marcu wyjeżdżamy na zawody ogólnopolskie.

Brałem raz z Panem udział w zawodach nordic walking. Muszę przyznać, że zostawił Pan w tyle konkurencję młodszą nawet o 40 lat. Skąd u Pana taka siła i pasja do wygrywania? **W.Ż.:** Sam się zastanawiam, skąd ta siła, że pokonuję takie dystanse dość szybko. Jeździmy na zawody, daję sobie radę z doświadczeniem. Nie wiem, skąd bierze się ta siła. Może to dlatego, że jestem cały czas w ruchu? Ale muszę podkreślić, że trening zawsze jest na pierwszym miejscu. Trzy razy w tygodniu chodzimy z moim kolegą po 7–10 km. To nam daje ten wynik, który uzyskujemy, i pokazuje, że do osiągnięcia dobrych wyników niezbędna jest systematyczność w treningu oraz motywacja do działania.

Co by Pan polecił osobom, które rozpoczynają swoją karierę ze sportem i chciałyby aktywnie spędzać czas? **W.Ż.:** Polecam wszystkim, aby spróbować. Chodźcie, próbujcie, na początek parę kilometrów, potem coraz więcej, najpierw wolniej, potem szybciej. Małymi krokami każdego dnia, z każdym treningiem coraz więcej. Ważne jest także to, żeby mieć grupę osób, która razem z nami będzie trenować. Mamy pięcioosobową grupę, cieszymy się, chodzą coraz więcej, próbują. Niektórzy chodzą z nami rok, dwa lata.

Czy mógłby Pan się pochwalić swoim największym sukcesem? Pewnie jest ich wiele. Proszę przedstawić swoje sukcesy sportowe. **W.Ż.:** Sukcesy sportowe mogę przedstawić od młodych lat. Jestem pasjonatem jazdy na rowerze, dojeżdżałem nim do pracy, rower cały czas ze mną jest. Potem biegałem na 5 i 10 km oraz organizowałem biegi. Wpisałem się do Wieruszowskiego Klubu Kolarskiego w Wieruszowie, gdzie zauważyłem, że dobrze jeżdżę w małych maratonach. Otrzymałem propozycję, aby jeździć w górach. Wydawało mi się, że będzie ciężko. Pojechałem pierwszy raz na zawody i już trzy lata jeżdżę w górach. Były różne upadki. W trzecim roku zdobyłem pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej. Dla mnie był to duży sukces. W pierwszym roku nie zdobyłem nic, w drugim też nie, ale w trzecim roku poradziłem sobie dzięki zdobytemu doświadczeniu. To jest 12 cykli, w nich tylko raz zdobyłem drugie miejsce, w pozostałych wyścigach były to miejsca pierwsze w mojej kategorii wiekowej, w której startowało 2 tys. uczestników. Musi być siła w nogach, zdrowe płuca, aby to pokonać. W dystansie



dla grupy wiekowej 70+ dawałem sobie radę i niektórzy się dziwili. Góry są dla mnie piękne, bardzo je lubię. Uczestniczę także w Klubie Rowerowym Opatów powiat Kępno Gmina Łęka Opatowska.

A nie obawia się Pan, że może przytrafić się Panu kontuzja?

W.Ż.: Strach jest, mała nieuwaga i można się połamać. Naprawdę jest ciężko, muszę to przyznać. Ale jestem zadowolony, satysfakcjonuje mnie, że pokonywałem to i zdobywałem wyróżnienia.

Woli Pan podjazdy czy zjazdy podczas wyścigów w górach?

W.Ż.: Wolę podjazdy, jest bezpieczniej. Nie sprawiają mi jakichś trudności, bo jeżeli jest siła i zdrowie, to tam wjedziesz. Zjeżdżając z góry jako początkujący, obawiałem się, że jest niebezpiecznie. Trzeba uważać, by nie było upadku, kontuzji.

Sukcesy odnosi Pan nie tylko w kolarstwie. Wspomniał Pan o nordic walking, jest to nowa pasja, też z sukcesami.

W.Ż.: Profesjonalnie chodzę już dwa lata. Zacząłem chodzić z moim kolegą Tadeuszem, początkowo 5 km. Po kilku dniach zabrał mnie na zawody do Pleszewa. Nie byłem przygotowany, ale zająłem trzecie miejsce. Chodzenie z kijkami nie sprawiało mi wielkich trudności. Jeżdżę na zawody po całej Polsce, mam medale, miejsca na podium.

Jak Pan ocenia, ile w tym sporcie jest siły, wytrzymałości, a ile techniki?

W.Ż.: Technika chodzenia jest bardzo ważna, ale wytrzymałość też się liczy. Podczas zawodów na 5 km chodzenia w rywalizacji z innymi zawodnikami trzeba wytrzymać tempo, wytrwałość jest równie istotna.

Jaki ma Pan czas na dystansie 5 km?

W.Ż.: Przejście 5 km zajmuje mi około 37 min, 1 km to 7–8 min.

Patrząc, że jest to chód, a nie bieg, jest to bardzo dobry wynik.

W.Ż.: Tak, jest to dobry wynik, przy którym można zająć miejsce w czołówce wyścigu.

Byłem świadkiem tego, co Pan zrobił na Spółu.

W.Ż.: Właśnie to pokazałem, że jestem w stanie osiągnąć ten wynik. Udowodniłem, jak można chodzić, będąc osobą po siedemdziesiątce.

Jest Pan przykładem osoby, która z każdym rokiem jest coraz bardziej aktywna. Zaprzecza Pan temu, że aktywność z wiekiem spada. Co Pan podpowie osobom z Pana pokolenia – jak zachować taką formę, zdrowie i taką energię do życia?

W.Ż.: Moim zdaniem, aby zachować formę, trzeba cały czas być w ruchu, być dyspozycyjnym. To daje mi siłę. Mogę startować

w zawodach w takim wieku. Nie starzeję się, tylko odmładzam, a to wszystko daje sport i ciągły ruch.

Lekkość i energię widać w Pana chodzie.

W.Ż.: Tak, to prawda, ta lekkość musi być.

Często widzimy Pana na drogach naszego powiatu i nie tylko. Jakie doświadczenie w tej dziedzinie Pan posiada? Może opowie Pan o swoich najdłuższych wyjazdach.

W.Ż.: Dużo jeżdżę rowerem i mam przebyte dalekie trasy. Byłem w Częstochowie, jednego dnia pokonując 200 km. Dystans 100 km do Częstochowy przejechałem w 4 godziny i 10 min ze średnią prędkością 25 km na godzinę. Taką trasę pokonałem już trzy razy w życiu. Pojechałem także na górę Św. Anny, gdzie przejechałem w jedną stronę 130 km, drugiego dnia wracałem. W dwa dni pokonałem dystans 260 km. Była jeszcze jedna trasa, i to najdłuższa, jaką pokonałem, do Gniezna. W ciągu dwóch dni przejechałem 180 kilometrów.

Dokonał Pan historycznego wyczynu i objechał rowerem wszystkie placówki Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie.

W.Ż.: Jestem bardzo dumny i zadowolony, że mogłem odwiedzić wszystkie placówki RBS w Lututowie. Byłem bardzo serdecznie przyjmowany przez Dyrektorów i Pracowników. Było to dla mnie bardzo ważne i miłe

doświadczenie, że mogłem ich odwiedzić. Wszyscy byli zaskoczeni. To było moje marzenie i się spełniło. Zrobiłem ponad 500 km, jestem dumny i zadowolony.

To przejdzie do historii naszego Banku. Takie coś ciężko będzie powtórzyć, jest Pan pierwszą taką osobą. Oprócz tych wszystkich aktywności znajduje Pan też czas na bycie członkiem Rady Nadzorczej naszego Banku. To bardzo odpowiedzialna funkcja. Czy może Pan powiedzieć coś więcej na ten temat? Jak długo jest Pan radnym?

W.Ż.: Moi rodzice należeli do banku w Wieruszowie, po ich śmierci objąłem funkcję członka banku wieruszowskiego. Po jakimś czasie zostałem wybrany na delegata na Zebranie Przedstawicieli i byłem nim przez kilka kadencji. Później zostałem wybrany do Rady Nadzorczej RBS w Lututowie, w której jestem trzy kadencje. Mam na to czas, chętnie przyjeżdżam. W Radzie pracuje mi się bardzo dobrze, zarówno z bytym, jak i obecnym Prezesem współpraca się układa. Bank się rozwija, a ja mogę w tym uczestniczyć. W Rejonowym Banku Spółdzielczym w Lututowie podoba mi się to, że oprócz działalności biznesowej wspiera on także działalność społeczną, w której ja tak chętnie się realizuję.

Nie sposób nie zapytać Pana o słynne dyskoteki, które organizował Pan w Cieszęcinie. Był Pan znany wśród młodzieży w całym powiecie.

W.Ż.: Jak wcześniej wspominałem, przez 25 lat byłem prezesem Straży Pożarnej, a moje marzenia, pomysły zaczęły się spełniać jako prezesa OSP w Cieszęcinie. Poprawiłem salę, upiększyłem i powiększyłem scenę. Pomyślałem, że trzeba zorganizować imprezy, aby były dochody. Ściągałem zespoły disco polo, aby zainteresować młodzież, organizowałem festyny. Były takie zespoły jak Boys, Skaner, Ciecuk. Od samego początku to była moja inicjatywa. Potem wprowadziłem dyskoteki, na których bawiło się nawet 300 osób. Wśród młodzieży wypracowałem sobie zaufanie, uznanie. Byłem takim prowodyrem, miałem podejście do młodzieży. Teraz, kiedy po jakimś czasie spotykam się z młodzieżą, to prosi, aby te dyskoteki wróciły. Mam bardzo miłe wspomnienia z tych czasów. Organizowałem także dożynki gminne i powiatowe. To wszystko po to, by ludzie mogli się integrować.

A co ze słynnym wywożeniem piany? Gdy przejeżdżam obok sali w Cieszęcinie, widzę oczami wyobraźni, jak Pan taczka wywoził pianę z dyskoteki.

W.Ż.: Młodzież zwróciła się do mnie z prośbą, aby zrobić „piana party”. Wyraziłem na to zgodę, myślałem, że tej piany będzie tylko troszkę, a jej było tyle, że nie było widać bufetu ani stolików. Wszyscy się w tej pianie kąpali. Na koniec dyskoteki musiałem to posprzątać, więc wziąłem taczka i wywoziłem nią pianę na pobliski plac za salą.

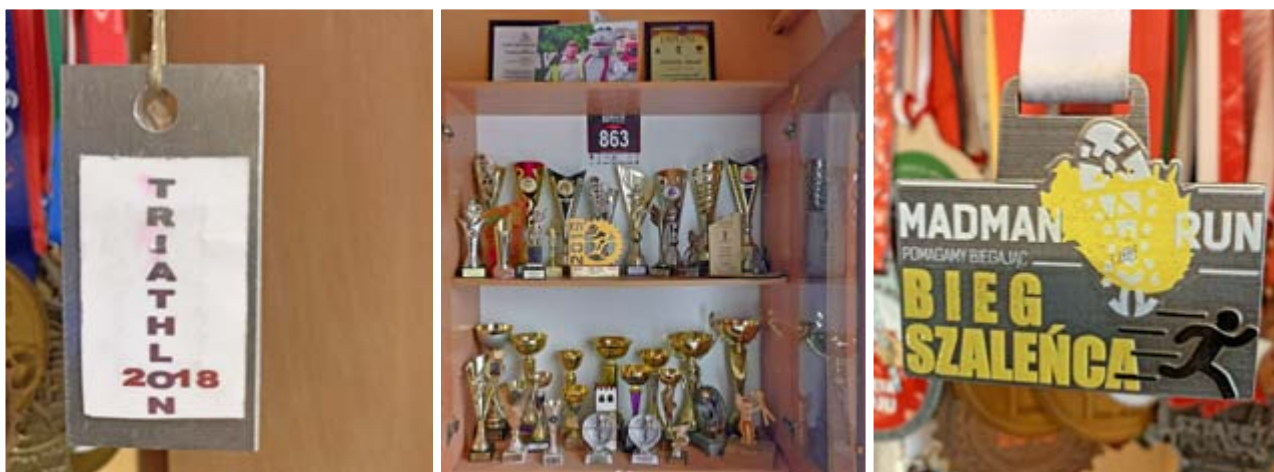
To pokazuje, że Pan potrafi rozmawiać z młodzieżą i chce Pan coś zrobić dla społeczności lokalnej. To jest bardzo istotne, że działa Pan nie tylko dla siebie, dla własnego zysku i rozwijania własnych pasji, ale robi coś dla ludzi, dla społeczeństwa Cieszęcina, Kowalówki, najbliższej okolicy. Pozostawi Pan trwały ślad po swojej działalności.

W.Ż.: To jest słuszna uwaga. Ja nie robiłem tego dla siebie, tylko dla młodzieży, dla mieszkańców, te festyny, dożynki gminne i powiatowe. Dlatego jestem tyle lat sołtysiem. Z perspektywy tych wszystkich lat mogę powiedzieć, że warto było poświęcić swój prywatny czas dla innych.

Dla młodego pokolenia jest Pan wzo-rem, trzeba latami dochodzić do tego, co Pan zrobił. Takich dyskotek już teraz nie ma, mamy inne czasy, organizacyjnie jest dużo trudniej. Ale wtedy też nie było lekko, a Pan to robił.

W.Ż.: Tak, nie było lekko. Ja to robiłem i się to udawało. Jestem uparty, jak coś sobie postanowiłem, to musiałem to zrealizować. Otrzymałem bardzo ładne podziękowanie od jednego z zespołów za to, że wszystko było profesjonalnie przygotowane. Byłem miłe zaskoczony. Sam się sobie dziwiłem, że potrafię takie coś zrobić, że te moje pomysły pasują każdemu, że zachwycali się tym.

Pracując w banku, sami wiemy, że organizacja czegokolwiek wymaga całego



sztabu ludzi. Pan to robił sam i to były imprezy na 200, 300, 1000 osób. To pokazuje, jak bardzo był Pan zdeterminowany i ile czasu prywatnego poświęcił Pan dla innych.

W.Ż.: Przypomnę jedną z dyskotek, gdzie założyliśmy nowe światła, bufety, zakupiliśmy łoża do sali OSP w Cieszęcinie. Wtedy przyszło ponad 600 osób. Nie nadążyłem sprzedawać biletów, bo cena była ustalona po 8 zł, a ja nie miałem z czego wydawać, bo wszyscy płacili po 10 zł. Frekwencja przekroczyła wtedy możliwości obsługi.

Nie sposób przy tej okazji nie poruszyć tematu jednej z Pana pasji. Poza sportem, działalnością kulturalną i bankową lubi Pan też bardzo śpiewać. Wiemy, że występuje Pan w różnych chórach, Pana głos słychać na różnych imprezach.

W.Ż.: Jak wspominałem wcześniej, śpiew jest ze mną od młodych lat. Kiedy pastem krowy, to śpiewałem, także kościelne pieśni. Zacząłem grać na klaracie, ale moje życie nie układało się tak jak trzeba i zrezygnowałem z tego. Ale moim marzeniem zawsze było gdzieś zaśpiewać. Przysłuchiwałem się chórowi „Biała Góra” z Węglewic i zapytałem, czy mógłbym do nich wstąpić. Przez jakiś czas śpiewałem w dwóch chórach jednocześnie, Węglewicach i w „Trzecim Wieku” w Wieruszowie, w którym śpiewam do dzisiaj. Moim marzeniem było zaśpiewać w kościele albo sam, albo z organistą. Przygotowałem trzy pieśni, poszedłem do organisty w parafii Cieszęcin i spytałem, czy mógłbym z nim zaśpiewać. Zgodził się, zrobiliśmy próbę i zaśpiewałem, i tym samym zrealizowałem swoje kolejne marzenie.

Brał Pan także udział w Lututowskim Biegu Powstańczym, organizowanym na terenie Lututowa. Otrzymał tam Pan wyróżnienie jako najstarszy uczestnik. Ukończył go Pan z bardzo dobrym wynikiem, a młodzi podpytywali Pana, jak utrzymać taką formę.

W.Ż.: Niektórzy się dziwią, że w starszym wieku daję sobie radę. Ale ważne są treningi, ruch. Trzeba iść do przodu.

Brał Pan także udział w Biegu Szaleńca, organizowanym przez gminę Galewice. Tak jak sama nazwa wskazuje, nie jest to lekki bieg. A widzimy medal, więc dobiegł Pan do mety.

W.Ż.: Wziąłem w tym udział, nawet się nie spodziewałem, że to pokonam. To było bardzo trudne wyzwanie. Trzeba było biec z drzewem w rękach, z workiem na plecach, wskakiwać do wody, podciągać się na linie i drążkach. Sam się dziwiłem, że dałem radę z tą trasą.

Będąc u Pana w domu, odkrywamy kolejną pasję. Widzimy, że ma Pan też medal z triathlonu. Czyli nie tylko bieganie i rower, ale jeszcze pływanie.

W.Ż.: Tak, brałem udział w triathlonie na dystansie: 700 metrów pływanie, 20 kilometrów rowerem i 6 kilometrów bieg. Było to ciężkie wyzwanie. Brałem udział także w triathlonie w Wieruszowie na dystansie: 16 kilometrów rowerem, 6 kilometrów bieg, 3 km pływanie kajakiem po rzece Prośnie.

Mamy tutaj medal za udział w Sztafecie Pokoju, czyli biegu dotyczącym

wydarzeń niepodległościowych, związanych z patriotyzmem. Czy może Pan o tym opowiedzieć?

W.Ż.: W Sztafecie Pokoju wziąłem udział trzeci raz. Za pierwszym razem był to bieg z Byszyny do Torzeńca, ale ja biegłem z Wieruszowa do Torzeńca. Pokonałem niecałe 20 km. Drugi raz w Sztafecie Pokoju jechaliśmy rowerami z Byszyny do Torzeńca, to 60 km. Trzeci raz także rowerami. Biorę udział w różnych dyscyplinach sportowych. Lubię to i będę uczestniczył, póki będę mógł.

Jak Państwo widzą, Pan Wacław Żbikowski to człowiek orkiestra. Myślę, że jest Pan wzorem do naśladowania dla mieszkańców naszego terenu i pokazuje Pan, że ograniczenia nie istnieją. Jest Pan osobą, która jednoczy wokół siebie ludzi i zaraża ich pasją do działania. Swoją postawą zachęca Pan do aktywnego trybu życia i realizacji wszystkich marzeń, celów, jakie każdy z nas sobie postawi. Kończąc wywiad, jestem pewien, że gdy spotkamy się za kilka lat na kolejnej rozmowie, to opowie nam Pan o kolejnych pasjach. Dziękuję bardzo za wywiad. Czy chciałby Pan kogoś pozdrowić?

W.Ż.: Pozdrawiam Członków Rady Nadzorczej Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie, Bankowców oraz Zarząd RBS w Lututowie, a także wszystkich Czytelników gazety „Twój Bank”. Drodzy Czytelnicy, nieważne, w jakim wieku jesteście – ważne, ile jeszcze wyzwania przed Wami. Realizujcie plany, marzenia, aktywnie spędzajcie czas. Zapewniam – naprawdę warto.



W poprzednim numerze pisaliśmy o tym, co to jest biometria, jak udostępnić usługę, jak z niej korzystać i jak wypłacać gotówkę z bankomatu przy jej użyciu. Dziś chcemy pokazać Państwu, dlaczego warto używać tej usługi na co dzień.

Nowoczesna technologia biometryczna pozwala dokonywać identyfikacji tożsamości klientów. Oznacza to, że jeśli złożą Państwo w banku swoje dane biometryczne – zapis obrazu układu naczyń krwionośnych dłoni – to szybko i bezpiecznie dokonamy Państwa identyfikacji w banku. Wystarczy przyłożyć dłoń do czytnika, by wypłacić gotówkę

Dlaczego warto korzystać z biometrii?

z rachunku bez konieczności przedkładania dokumentu tożsamości i bez ryzyka pomyłki identyfikacji Państwa danych.

Najważniejsze jest to, że Biometria jest usługą bezpieczną. Wzór biometryczny dłoni jest unikalny i niezmienny przez całe życie, nie można go więc podrobić, ukraść ani zgubić. Dodatkowymi atutami Biometrii są jej bezpłatność i wygoda. Dzięki niej nie musisz posiadać karty, by wpłacać i wypłacać gotówkę w bankomacie. Ponadto z bankomatu będziesz mógł zrobić przelew na rachunki prowadzone

w RBS w Lututowie, skorzystać z możliwości obsługi „kantoru”, a także doładować telefon prepaid wszystkich operatorów sieci komórkowych.

Myślę, że powyższe argumenty Państwa przekonają do tego, że warto posiadać Biometrię. A jeśli jeszcze nie korzystają Państwo z usługi Biometrii i nie złożą swoich danych biometrycznych w banku, to czas zmienić to podczas najbliższej wizyty w banku. Wystarczy dokonać prostych formalności, by cieszyć się z wygody i bezpieczeństwa, jakie daje Biometria.



Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie



Przelewaj BLIKIEM na telefon w aplikacji SGB Mobile

Bez numeru konta, wystarczy numer telefonu



- przelew na numer telefonu
- działa natychmiast 24/7
- nie potrzebujesz numeru konta
- zarejestruj swój numer, by odbierać przelew na telefon BLIK

Pobierz aplikację z:





KRZYŻÓWKA

Rozwiąż krzyżówkę i weź udział w losowaniu nagród!

Rozwiązania prosimy składać na załączonych kuponach w placówkach RBS w Lututowie do 31 maja 2022 r. Za poprawne rozwiązanie krzyżówki zastaną rozlosowane trzy upominki.

1	2		3			4		5		6	
					7				9		
8			6								
					9		1				
10											
					11				12		13
14		15		16				17			7
18					4		19				
						20					
21			5					10			
			3			22		2			
		23			11				8		

HASŁO:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

POZIOMO:

- Melodia w ustnym wykonaniu
- Hipoteka, która nie występuje w polskim prawie
- Gazowany napój o gorzkawym smaku
- Koszt naliczany za używanie pożyczonego kapitału jego właścicielowi
- Bardzo opanowany człowiek
- Kropi, siąpi
- Międzynarodowy standard numeracji rachunków bankowych
- Jest od wydawania dzieł drukiem
- Ograniczone prawo rzeczowe, które ma na celu zabezpieczenie określonej wiarytelności
- Nazwa gminy muzulmańskiej
- Rodzaj papieru wartościowego, w którym jedna ze stron zobowiązuje się bezwarunkowo do spłacenia określonej sumy wekslowej we wskazanym terminie stronie przeciwnej
- Bogaty w jod i witaminy

PIONOWO:

- Odsetki dopisywane do kapitału jednorazowo po upływie okresu odsetkowego
- Elektroniczny system rozliczeń międzybankowych
- Można policzyć na palcach jednej ręki
- Dziergany lub półkrzyżkowy
- Drogowe albo przestankowe
- Dawniej przełożona klasztoru
- Wieś w woj. łódzkim, w powiecie opoczyńskim, w gminie Sławno
- Papiery wartościowe i inne dokumenty pełniące funkcję środka płatniczego
- Osoba, która zobowiązuje się przed bankiem do spłaty kredytu w sytuacji, gdyby przestał go spłacać główny kredytobiorca
- ... bankowa – rodzaj umowy z bankiem, na podstawie której klient powierza bankowi określoną kwotę pieniędzy na umówiony czas
- Błahe kłamstewko

**KUPON**

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb marketingowych RBS w Lututowie zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony danych osobowych osób fizycznych, a w przypadku otrzymania nagrody, na zamieszczenie ich w czasopiśmie „Twój Bank” oraz na stronie internetowej banku.

(hasło)

(imię i nazwisko)

(podpis)

(adres)